



## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: sędzia Ewa Breś

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2022 roku w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa

przeciwko Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu na rzecz powoda [REDACTED] kwotę 11.837,67 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści siedem złotych 67/100 groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 11.357,14 zł (jedenaście tysięcy trzysta pięćdziesiąt siedem złotych) od dnia 28 marca 2018 roku do dnia zapłaty i kwoty 480,53 zł (czterysta osiemdziesiąt złotych 53/100 groszy) od dnia 14 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 17.756,01 CHF (siedemnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt sześć złotych 1/100 centymów) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 marca 2018 roku do dnia zapłaty;]
2. zasądza od pozwanego Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu na rzecz powoda [REDACTED] kwotę 7.117 zł (siedem tysięcy sto siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego;
3. nakazuje pobrać od pozwanego Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w

- Warszawie kwotę 638,48 zł (sześćset trzydzieści osiem złotych 48/100 groszy) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;
4. nieuiszczone koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

**Zarządzenie:**

1. brak wotum (brak możliwości podjęcia decyzji) w okresie od 18.11.2021 roku do 5 stycznia 2022 roku;
2. odpis wyroku doręczyć pełnomocnikom stron bez pouczenia za pośrednictwem portalu informacyjnego – ze skutkiem doręczenia zgodnie z art. 15zżs<sup>9</sup> ust. 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 (...).

## UZASADNIENIE

### wyroku z dnia 20 stycznia 2022 roku

Pozwem z dnia 30 kwietnia 2018 roku (data prezentaty) [REDAKTOWANE] wystąpił przeciwko Raiffeisen Bank Polska S.A. z siedzibą w Warszawie (obecnie Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu) o zasądzenie kwoty 11.357,14 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 marca 2018 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 17.756,01 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 marca 2018 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że z pozwanym łączyła go umowa kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty franka szwajcarskiego. W ocenie powoda postanowienie zawarte w §2 ust. 1 zd. 2 umowy oraz § 2 pkt 2, 12, §4 ust. 1 zdanie drugiej trzeciej, § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu stanowią niedozwolone postanowienia umowne i jako takie nie wiążą powoda. Ponieważ powód nie był związany postanowieniami umownymi dotyczącymi waloryzacji kwoty kredytu, umowę należy rozliczyć z pominięciem waloryzacji, która nie określa głównych świadczeń stron. Ewentualnie, jeżeli uznać, że klauzula waloryzacyjna określa główne świadczenia stron, należy stwierdzić, że z uwagi na jej abuzywność strony nie umówiły się co do głównych świadczeń umowy. Brak określenia w umowie głównych świadczeń umowy powinien zdaniem powoda prowadzić do wniosku, że umowa jest nieważna. W takim wypadku roszczenia powoda objęte pozwem stanowią również świadczenia nienależne, do których zwrotu zobowiązany jest bank, Roszczenia te stanowią wówczas jedynie część należnych powodowi należności. Powód podniósł również, że umowa o kredyt hipoteczny jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe i w konsekwencji powinna na podstawie art. 58 k.c. zostać uznana za nieważną. Kwota 11.357,14 zł stanowi sumę nadpłat dokonanych przez powoda w zakresie uiszczanych rat kredytowych w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 22 grudnia 2011 roku. Natomiast kwota 17.756,01 CHF stanowi sumę świadczeń uiszczonych przez powoda tytułem rat kredytowych w walucie CHF w okresie od dnia 11 stycznia 2012 roku do dnia 10 stycznia 2018 roku. (pozew k. 1-17)

W odpowiedzi na pozew Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany podniósł, że konstrukcja indeksacji kredytu jest zgodna z prawem, badanie abuzywności postanowień umownych następuje w indywidualnym układzie faktycznym, postanowienia umowne określające mechanizm indeksacji zostały indywidualnie uzgodnione, zaś kursy walut stosowane przez bank nie mogły być ustalane dowolnie. Dodatkowo powód w sposób zrozumiały i transparentny został pouczony o ryzyku kursowym związanym z zawartą umową

kredytu. W odniesieniu do zawartego przez strony aneksu pozwalającego na spłatę kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji pozwany bank podniósł, że w okresie po zawarciu aneksu postanowienia określające zasady ustalania kursów nie były stosowane i nie miały tym samym wpływu na wykonywanie umowy. Aneks należy oceniać jako odnowienie przewidziane w art. 506 k.c. Jeżeli aneksu nie uznać za odnowienie, to przyjęć trzeba, że strony następnie postanowiły uregulować stosunek prawny ich łączący z pominięciem elementu abuzywnego. Podniesiono również, że ze względu na fakt, że powód jest nadal dłużnikiem banku, również z tej przyczyny nie ma podstaw do uwzględnienia żądania pozwu. Podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia strony powodowej. (*odpowiedź na pozew k. 116-129*).

W piśmie procesowym z dnia 12 października 2019 roku powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko. Podniósł dodatkowo, że zawarcie aneksu do umowy kredytu, a także wejście w życie ustawy antyspreadowej nie zniwelowało dla powoda skutków abuzywności kwestionowanych postanowień i dla oceny tej nie mają żadnego znaczenia. Powód podniósł brak możliwości uzupełnienia umowy średnim kursem NBP. Powód podtrzymał swoje stanowisko, iż skutkiem uznania za abuzywną klauzuli waloryzacyjnej może być nieważność umowy. Dodatkowo nie doszło do przedawnienia roszczeń powoda., bowiem termin przedawnienia każdego z uiszczonych świadczeń nienależnych wynosi 10 lat i biegnie odrębnie dla każdego nienależnie spełnionego świadczenia. (*pismo procesowe k. 353-383*)

Pozwany Bank podtrzymał swoje stanowisko. W piśmie z dnia 16 kwietnia 2019 roku, a następnie z piśmie z dnia 14 czerwca 2021 roku podniósł, że bank dopełnił obowiązki informacyjne względem powoda i na etapie zawierania umowy wyjaśnił stronie powodowej mechanizm działania indeksacji, a także wyraźnie zwrócił jej uwagę na ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu indeksowanego. Klauzula indeksacyjna nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i nie narusza rażąco interesów konsumenta. Na gruncie umowy należy rozróżnić dwa rodzaje klauzul dotyczących indeksacji: klauzulę kursową oraz klauzulę ryzyka walutowego. Ewentualne stwierdzenie abuzywności postanowienia umowy kredytu w zakresie, w którym odsyła ono do tabeli banku nie skutkuje wyeliminowaniem z umowy indeksacji jako takiej. Natomiast klauzula ryzyka walutowego spełnia wymogi transparentności i jednoznaczności. Dodatkowo w ocenie pozwanego brak jest możliwości unieważnienia umowy lub przyjęcia konstrukcji kredytu złotowego oprocentowanego według stawki referencyjnej LIBOR 3M. Ponadto w ocenie strony pozwanej unieważnienie umowy kredytowej byłoby niekorzystne dla strony powodowej, gdyż wiązałoby się z negatywnymi konsekwencjami ekonomicznymi – strona powodowa będzie zobowiązana do zwrotu na rzecz banku kapitału kredytu, a ponadto strona powodowa byłaby zobowiązana do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z kapitału przez ostatnie 14 lat (*pismo k. 392-399 i 486-492*)

W piśmie z dnia 19 marca 2021 roku powód dokonał modyfikacji powództwa i wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 11.837,67 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 11.357,14 zł od dnia 28 marca 2018 roku do dnia zapłaty oraz 480,53 zł od dnia doręczenia odpisu pisma pozwanemu do dnia zapłaty i kwoty 17.756,01 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 marca 2018 roku do dnia zapłaty. Ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia żądania zasądzenia kwoty 17.756,01 CHF powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 28.869,03 zł wraz

z odsetkami liczonymi od dnia doręczenia pisma pozwanemu do dnia zapłaty. (pismo procesowe k. 462-463)

W toku postępowania doszło do przekształceń po stronie pozwanej i przejęcia części przedsiębiorstwa Raiffeisen Bank Polska S.A. przez Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) z siedzibą w Wiedniu (Austria).

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

██████████ podjął z obecną żoną decyzję o zakupie własnego mieszkania. ██████████ zapoznał się z 5-8 ofertami różnych banków, które udzielały kredytów hipotecznych. Wspólnie z obecną żoną podjął decyzję o tym, że oferta Polbanku była najlepsza. Potrzebował kwoty 170.000 zł na zakup mieszkania i około 20.000 zł na remont. Oferty banków dotyczyły nie tylko kredytu w walucie polskiej, lecz również indeksowanych do waluty CHF. Na spotkaniach z doradcami ██████████ przedstawiono raty, marżę i oprocentowanie oraz ustalano, czy ma zdolność do wzięcia kredytu w PLN czy CHF. Polbank ze wszystkich ofert miał najniższe oprocentowanie. Na spotkaniach nie były przedstawiane symulacje wysokości raty. Został poinformowany o parametrach wpływających na wysokość kredytu. Preferowaną ofertą był kredyt w CHF, bowiem oferta ta miała być najkorzystniejsza, ze względu na niższe oprocentowanie niż w kredycie złotowym. Jedynie w jednym banku otrzymał ofertę kredytu złotowego. W pozostałych bankach otrzymywał ustną informację, iż nie ma zdolności do zaciągnięcia kredytu w walucie polski złoty. (**dowód:** zeznania ██████████ k. 410-412 00:04:08-01:07:48)

██████████ zdecydował się na ofertę Polbanku. W kredycie złotowym mógł otrzymać kredyt w wysokości 150.000 zł, zaś w razie zaciągnięcia kredytu indeksowanego 215.000 zł. ██████████ zdecydował się na zaciągnięcie kredytu indeksowanego do waluty CHF, bowiem kwota, jaką mógł skredytować kredytem w PLN była niewystarczająca do zakupu mieszkania. Doradca wyjaśnił ██████████, że spłata kredytu będzie następowała poprzez zapewnienie przez niego odpowiedniej ilości złotych na koncie technicznym w PLN, a bank będzie kwotę w PLN przeliczał na CHF. W odpowiedzi na pytanie o wahania kursu CHF doradca poinformował, że CHF jest najstabilniejszą walutą świata i jest on na stałym kursie, różnica między obecnym kursem może wynosić około 20 groszy. ██████████ rozumiał mechanizm spłaty kredytu. Wiedział, że rata będzie wyrażona w walucie CHF i przeliczana na PLN. Nie zostało mu jednak wyjaśnione samo pojęcie waloryzacji ani indeksacji i jej mechanizmu. Doradca nie tłumaczył w jaki sposób będzie ustalany kurs na potrzeby rozliczenia umowy. Nie przedstawił informacji dotyczących historycznych wahań kursu CHF. Nie uprzedził ██████████, że wahania kursu CHF są nieograniczone i kurs może wzrosnąć nawet dwukrotnie. Nie wyjaśnił, że wahania kursu franka szwajcarskiego będą miały wpływ nie tylko na konkretną ratę, lecz również saldo kredytu. ██████████ pozostawał w przekonaniu, że ewentualne, nieznaczne wahania kursu będą odnosiły się do konkretnej raty. ██████████ składając wniosek kredytowy zapoznał się z przedstawionymi mu do podpisu dokumentami. Nie

dopytywał o znaczenie podpisywanych przez siebie oświadczeń. (**dowód:** zeznania [REDAKTOWANE] k. 410-412 00:04:08-01:07:48)

Współkredytobiorcą kredytu miał zostać [REDAKTOWANE], brat [REDAKTOWANE]. Było to związane z tym, że [REDAKTOWANE] nie miał zdolności kredytowej na samodzielne zaciągnięcie jakiegokolwiek kredytu. On nie uczestniczył we wszystkich spotkaniach z doradcą. Podpisał wniosek kredytowy i był obecny na spotkaniu w dniu podpisania umowy. (**dowód:** zeznania [REDAKTOWANE] k. 410-412 00:04:08-01:07:48)

W dniu 16 kwietnia 2008 roku [REDAKTOWANE] złożyli w EFG Eurobank Ergasias S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce wniosek o kredyt hipoteczny. Wnioskowaną kwotą kredytu było 190.000 zł. Wnioskowaną walutą kredytu – CHF. Zgodnie z wnioskiem kredytowym okres kredytowania miał wynosić 480 miesięcy. Kredyt miał zostać wypłacony jednorazowo. Składając wniosek oświadczyli, że w związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany kursem waluty obcej każdy z nich został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku kredytu udzielonego do waluty obcej oraz że będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu do waluty obcej; znane jej są postanowienia Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej; został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku; a ponadto, że jest świadomy, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której jest indeksowany kredyt; ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku, wynikającego z Umowy o kredyt oraz na wysokość rat kredytu; kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie; saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w w/w Regulaminie. (**dowód:** wniosek o udzielenie kredytu k. 153-155, oświadczenie k. 157)

W dniu 21 maja 2008 roku została wydana pozytywna decyzja kredytowa. W decyzji kredytowej wskazano, że waluta kredytu jest wyrażona w CHF, wartość kredytu wynosi 190.000 PLN. (**dowód:** decyzja kredytowa k. 159)

W dniu 27 maja 2008 roku [REDAKTOWANE], jako kredytobiorcy zawarli z EFG Eurobank Ergasias S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce, jako bankiem, umowę kredytu hipotecznego nr 200805HL [REDAKTOWANE], sporządzoną w dniu 26 maja 2008 roku, w celu zakupu lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym, refinansowaniu wydatków na cele mieszkaniowe i pokryciu dodatkowych kosztów związanych z udzieleniem kredytu. (**dowód:** umowa kredytu k. 27-29)

Przy zawarciu umowy [REDAKTOWANE] złożyli oświadczenie związane z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką. Zgodnie z jego treścią, każdy z nich oświadczył m.in., że w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty

obcej, znane są mu postanowienia umowy o kredyt hipoteczny oraz Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej, został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku, a także że jest świadomy, że: ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której jest indeksowany kredyt; ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie; saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej; raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie. (**dowód:** oświadczenie k. 170)

██████████ umowę kredytu po raz pierwszy otrzymał na spotkaniu, na którym miała zostać podpisana. Umowa została przygotowana przez bank. ██████████ chciał zapoznać się wcześniej z umową, jednak w banku uzyskał informację, że umowa będzie do pobrania dopiero po jej podpisaniu. ██████████ przeczytał umowę, przeczytał również oświadczenia. Nie wszystko w umowie było dla niego zrozumiałe. Po spotkaniu z doradcą miał wrażenie, że rozumie mechanizm umowy. Na spotkaniu umowa ani oświadczenia nie były omawiane. Doradca nie wyjaśniał pojęć zawartych w umowie, nie uprzedził kredytobiorcy o możliwej skali wahań kursu franka szwajcarskiego, ani nie wyjaśnił znaczenia poszczególnych przedstawionych do podpisu oświadczeń. Podpisując umowę ryzyko kursowe rozumiał w ten sposób, że w razie wahań kursu następowała zmiana wysokości raty, a nie całego zadłużenia. Nie zostało wyjaśnione na żadnym ze spotkań, jak wyrażana będzie całość zadłużenia. (**dowód:** zeznania ██████████ k. 410-412 00:04:08-01:07:48)

Na podstawie umowy Bank udzielił Ja ██████████ ██████████ kredytu w kwocie 190.000 zł indeksowanego do waluty CHF. Oprocentowanie kredytu miało być zmienne, na dzień podpisania umowy wynosiło 4,17833% w stosunku rocznym - §3 ust. 1. Oprocentowanie miało być ustalane jako suma stawką referencyjnej 3M-LIBOR (CHF) oraz stałej marży Banku w wysokości 1,40 punktów procentowych - §3 ust. 2. Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M(CHF). Okres kredytowania wynosił 480 miesięcy. Wypłata kredytu miała nastąpić jednorazowo. Zgodnie z § 5 ust. 6 Umowa ulegała rozwiązaniu, jeżeli w ciągu 60 dni od dnia jej zawarcia Kredytobiorca nie spełnił warunków uruchomienia kredytu zgodnie z postanowieniami §5 ust. 2 Umowy. Spłata kredytu miała następować w miesięcznych, równych ratach. Zgodnie z § 6 ust. 6 raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem pobierane są z rachunku bankowego wskazanego w treści Pełnomocnictwa stanowiącego załącznik do umowy. Kredytobiorca zobowiązany jest do utrzymywania wystarczających środków na w/w rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej. (**dowód:** umowa kredytu k. 27-29)

Określenia użyte w umowie miały znaczenie nadane im w Regulaminie kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank. Zgodnie z §4 ust. 1 kredytu udzielany jest w złotych. Na wniosek wnioskodawcy bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Zgodnie z § 7 ust. 4 Regulaminu, w przypadku

kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredyty następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. W myśl § 9 ust. 1 i 2 Regulaminu, raty spłaty kredytu hipotecznego pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych; w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Z kolei zgodnie z § 2 Regulaminu zawierającym definicje wskazano, że sformułowanie Tabela oznacza tabelę kursów walut obcych obowiązującą w banku, zaś kredyt indeksowany do waluty obcej zdefiniowano jako kredyt oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej innej waluty niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli. Kredytobiorcy parafowali wszystkie strony umowy i Regulaminu (**dowód: umowa kredytu k. 27-29, Regulamin k. 30-34**)

Kredyt został uruchomiony w jednej transzy w dniu 10 czerwca 2008 roku. (**dowód: zaświadczenie k. 42**)

W 2008 r. bank udzielał kredytów hipotecznych w złotówkach oraz kredytów indeksowanych do franka szwajcarskiego. O tym, jaki kredyt zostanie udzielony decydował klient. Zdolność kredytowa była inaczej liczona dla kredytu złotowego niż dla kredytu indeksowanego. Najczęściej udzielanymi kredytami hipotecznymi były kredyty indeksowane do franka szwajcarskiego. Wynikało to z faktu, że oprocentowanie kredytów indeksowanych do CHF składało się ze stawki referencyjnej LIBOR, która była dużo niższa niż stawka WIBOR przeznaczona dla kredytów złotówkowych. Różnica ta przekładała się na wysokość raty kredytu, która była znacznie niższa przy kredycie indeksowanym do CHF, niż przy kredycie złotowym. Zgodnie z rekomendacją S n i wewnętrznymi procedurami pracownik banku w pierwszej kolejności przedstawiał klientom oferty kredytu złotowego. Porównanie ofert przeprowadzono w drodze symulacji. Badanie zdolności kredytowej następowało po złożeniu wniosku przez klientów oraz wymaganych dokumentów. Doradca już na etapie przedstawiania ofert mógł ocenić, iż wnioskowana kwota kredytu w relacji do podanych przez klienta danych o dochodach i zobowiązaniach jest niemożliwa do uzyskania. Kursy w Tabeli Banku były tworzone na podstawie kursów obowiązujących na rynku walutowym z uwzględnieniem sytuacji geopolitycznej, indeksów makroekonomicznych, a także danych historycznych. Zastosowanie klauzuli indeksacyjnej miało umożliwić zaewidencjonowanie kredytu w walucie i zastosowanie oprocentowania LIBOR. (**dowód: zeznania świadka [REDACTED] k. 390 00:09:08-01:22:07**)

W dacie zawierania umowy [REDACTED] pracował na stanowisku specjalisty ds. sprzedaży w PHU Millenium w Przemyślu, [REDACTED] w spółce PGE



Dystrybucja sp. z o.o. w Przemyślu. [REDAKTOWANE] z zawodu jest informatykiem. W dacie zawierania umowy żaden z nich nie prowadził działalności gospodarczej. To był jego pierwszy kredyt hipoteczny. (**dowód: wniosek o udzielenie kredytu k. 153-155, zeznania [REDAKTOWANE] k. 410-412 00:04:08-01:07:48**)

Od połowy 2009 roku, zgodnie z rekomendacją Komisji Nadzoru Finansowego, istniała możliwość zmiany sposobu spłaty kredytu poprzez zmianę waluty spłaty kredytu i spłatę bezpośrednio w walucie indeksacji. Klienci Banku byli informowani o zmianie regulaminu w powyższym zakresie listami zwykłymi zawierającymi informacje o zmianie Regulaminu Kredytu Hipotecznego. (*okoliczności bezsporne*)

W dniu 28 listopada 2011 roku [REDAKTOWANE] zawarli z Bankiem aneks numer 2 do umowy o kredyt hipoteczny sporządzony w dniu 24 listopada 2011 roku. Na mocy § 1 aneksu strony postanowiły, że spłata udzielonego kredytobiorcy kredytu indeksowanego do waluty obcej, następowała będzie w walucie obcej CHF, do której kredyt jest indeksowany, z zastrzeżeniem poniższych postanowień. Kredytobiorca zobowiązał się do posiadania rachunku bankowego w walucie obcej, do której indeksowany jest kredyt, prowadzonego przez Bank, służącego do obsługi kredytu przez cały okres, w którym obowiązuje spłata kredytu (...). Raty spłaty kredytu miały być pobierane z rachunku bankowego w walucie CHF. Wpłaty na rachunek w CHF mogły być dokonywane w formie gotówkowej w walutach, w których bank prowadzi obsługę walutową bądź w formie przelewów dokonywanych z innych rachunków bankowych lub w placówkach pocztowych. Aneks został przygotowany przez Bank. Aneks nie podlegał żadnej opłacie. Od stycznia 2012 roku kredyt spłacany był w walucie CHF. (**dowód: aneks k. 35-36**)

Kredyt spłacany był wyłącznie przez [REDAKTOWANE]. W okresie od lipca 2008 roku do 22 grudnia 2011 roku [REDAKTOWANE] tytułem rat kapitałowo odsetkowych wpłacił kwotę 36.342,92 zł, natomiast od 11 stycznia 2012 roku do dnia 10 stycznia 2018 roku tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych uiszczył kwotę 17.756,01 CHF. (**dowód: zeznania [REDAKTOWANE] k. 410-412 00:04:08-01:07:48 zaświadczenie k. 42-45, okoliczność bezsporna**)

Pismem doręczonym dnia 12 marca 2018 roku [REDAKTOWANE] wniósł do banku reklamację podnosząc abuzywny charakter postanowień umowy i regulaminu. Podniósł brak związania siebie jako konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umowy i wezwał bank do zapłaty kwoty 11.357,14 zł oraz 17.756,01 CHF w terminie 3 dni od dnia otrzymania pisma. Wniósł również o przeliczenie salda kredytu z pominięciem wskazanych, abuzywnych postanowień i przesłanie aktualnego harmonogramu spłaty. (**dowód: reklamacja wraz z wydrukiem potwierdzenia doręczenia k. 37-39**)

Pismo zostało doręczone do banku w dniu 13 marca 2018 roku. W odpowiedzi Bank podał, że nie podziela stawianych przez [REDAKTOWANE] zarzutów odnośnie do niedozwolonego charakteru postanowień umowy i odmówił spełnienia żądań zawartych w reklamacji. (**dowód: odpowiedź k. 40-41**)

W toku postępowania doszło do przekształceń po stronie pozwanej i przejęcia części przedsiębiorstwa Raiffeisen Bank Polska S.A. przez Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) z siedzibą w Wiedniu (Austria).

Wysokość nadpłaty spłat rat kapitałowo-odsetkowych, powstałej w okresie od dnia lipca 2008 roku do stycznia 2018 roku przy założeniu, że umowa o kredyt hipoteczny nr 200805HL [REDAKTURA] z dnia 26 maja 2008 roku nie zawiera mechanizmu indeksacji, a także przy przeliczeniu wpłat dokonywanych przez [REDAKTURA] w walucie CHF na PLN według kursu średniego NBP, wynosi 40.706,69 zł (**dowód: opinia biegłego k. 444-450**)

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie w/w dowodów z dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony.**

Sąd dał wiarę zeznaniom [REDAKTURA], żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, a Sąd nie dopatrywał się w tej kwestii wątpliwości. Świadek opisał procedurę udzielania kredytu co do zasady, wskazywał przy tym z jakiego źródła ma wiedzę na ten temat. Sąd miał na uwadze okoliczność, że to nie świadek udzielał powodowi kredytu i nie była w stanie zagwarantować, że procedura zawarcia umowy kredytu w przypadku powoda została zachowana.

Sąd dał również wiarę zeznaniom powoda [REDAKTURA]. Zeznania te nie były kwestionowane przez pozwanego. Pozwany nie przedstawił też żadnych dowodów podważających prawdziwość zeznań powoda w zakresie udzielonych mu informacji dotyczących charakterystyki zawieranej przez nią umowy kredytu oraz ryzyka kursowego.

Sąd ustaleń dokonał również na podstawie opinii biegłego. W ocenie Sądu opinia jest jasna, pełna, rzetelna i zrozumiała. Biegły udzielił odpowiedzi na wszelkie zapytania Sądu i wywiedzione przez niego wnioski zarówno pod kątem merytorycznym, jak i arytmetycznym, nie budzą wątpliwości. Opinia nie była również kwestionowana przez strony. Wprawdzie pozwany zgłaszał zastrzeżenia, lecz nie odnosiły się one do samej merytorycznej warstwy opinii.

#### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 15zszs2 ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U.2020.374), jeżeli w sprawie rozpoznawanej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, sąd może zamknąć rozprawę i wydać orzeczenie na posiedzeniu niejawnym po uprzednim odebraniu od stron lub uczestników postępowania stanowisk na piśmie.

W okolicznościach niniejszej sprawy postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, wobec czego Sąd zarządził wydanie orzeczenia kończącego postępowanie na posiedzeniu niejawnym i zawiadomił strony o możliwości złożenia na piśmie ostatecznych stanowisk.

Na wstępie należy wyjaśnić kwestię formalną, związaną ze zmianą podmiotową po stronie pozwanej, wynikającą z podziału przez wydzielenie Raiffeisen Bank Polska S.A. i następnie transgranicznego przejęcia w dn. 3 listopada 2018 r. wydzielonej części dotychczasowej przez Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu.

Kluczowe jest w tym wypadku ustalenie, że Raiffeisen International Bank AG jest, w świetle wyjaśnień strony pozwanej i treści dołączonych dokumentów, następcą prawnym Raiffeisen Bank Polska S.A., jako jego sukcesor generalny, w następstwie transgranicznego przejęcia spółki (art. 494 § 1 k.s.h.). Spółka przejmująca, zgodnie z treścią powołanego przepisu, wstępuje w całość stosunków prawnych (praw i obowiązków) spółki przejmowanej, w tym również w prawa i obowiązki o charakterze procesowym

W tych okolicznościach, stwierdziwszy oczywisty i niekwestionowany charakter powyższego zdarzenia prawnego sąd orzekający stwierdził, że nie ma podstaw do podejmowania decyzji o zawieszeniu postępowania i jednoczesnym jego podjęciu z udziałem następcy prawnego. W doktrynie prawa handlowego wyrażono stanowisko, że wówczas zawieszenie postępowania nie jest obligatoryjne (zob. *A. Szumański*, w: *Sołtysiński i in.*, Komentarz KSH, t. 4, 2009, s. 258, a także Art. 494 KSH art. 491-633 red. *Opalski* 2016, wyd. 1/*Rodzynekiewicz*)

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Powód w pozwie podniósł zarzut abuzywności postanowień umowy i regulaminu dotyczących zasad ustalania przez bank jednostronnie kursu kupna i sprzedaży CHF w Tabeli banku oraz samej klauzuli indeksacyjnej. Podniesiono zarzut jednostronnego uprawnienia banku do ustalania kursów kupna i sprzedaży CHF. Podniesiono również zarzut nieważności umowy o kredyt hipoteczny w razie uznania, że abuzywna klauzula indeksacyjna określa główne świadczenia stron, a także zarzut sprzeczności umowy z art. 69 ust. 1 2 ustawy Prawo bankowe.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do najdalej idącego zarzutu, a mianowicie sprzeczności umowy z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe należy wskazać, że analiza postanowień umowy nie daje podstaw do stwierdzenia, że jest ona sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 2 pr. bankowego. Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost definicji umowy kredytu – bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kwoty 190.000 zł. Strony zastrzegły, że kapitał kredytu będzie podlegał waloryzacji do waluty CHF, zaś powód był zobowiązany zwrócić zwaloryzowany kapitał kredytu i zapłacić odsetki. Jednocześnie motywem wprowadzenia mechanizmu waloryzacji kredytu, było wprowadzenie stopy referencyjnej LIBOR, w miejsce stopy referencyjnej właściwej dla kredytu złotowego. Dzięki temu pozyskanie kapitału kredytu było znacznie tańsze, niż przy analogicznym kredycie udzielonym w PLN. Z ekonomicznego punktu widzenia taka umowa jest odpowiednikiem kredytu w walucie obcej - przeliczenie pozwala na wyrażenie wierzytelności wynikającej z umowy kredytowej w walucie obcej, a tym samym pozwala na udzielenie kredytu oprocentowanego stopami właściwymi dla tej waluty (co może być korzystne dla kredytobiorcy). Podobnie jak w przypadku kredytu udzielonego i wypłaconego w CHF, kredyt indeksowany uzależnia wysokość spłaty w walucie polskiej od kursu CHF, co

oznacza, że w określonej sytuacji rynkowej bank może tytułem spłaty kapitału kredytu uzyskać wyższą lub niższą kwotę (w PLN) niż wypłacona kredytobiorcy.

Pogląd o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego przed rokiem 2011 (kiedy w ustawie Prawo bankowe określono jej postanowienia) należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo, a także wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019 roku, VCSK 382/18, Lex 2771344 i powołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo).

Zdaniem Sądu tak ujęta umowa kredytu waloryzowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 pr. Bankowego – taki wniosek postawił m.in. SN w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735 i Sąd w niniejszym postępowaniu go podziela).

Zresztą ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., Nr 165, poz. 984) było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów indeksowanych i denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo- odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz 75 b pr. bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. (por. wyrok SN z dnia 19 marca 2015 roku, IV CSK 362/14, Legalis 1213095). Dodanie do art. 69 ust. 2 prawa bankowego pkt 4a w powyższym brzmieniu świadczy o tym, że ustawodawca dostrzegł problem niedostatecznego uregulowania w powszechnie zawieranych wówczas umowach kredytów hipotecznych indeksowanych do walut obcych (najczęściej franka szwajcarskiego) sposobu, w jaki mają być ustalane kursy tych walut na potrzeby spłaty kredytów. Interwencja ustawodawcy przybrała formę nowelizacji przepisów prawa bankowego. Z powyższego wynika, że ustawodawca usankcjonował funkcjonujące na rynku kredyty indeksowane. Warto też zaznaczyć, że ustawodawca nie zakazał na przyszłość zawierania umów powyższego typu, lecz uchwalił przepis, który przewiduje dodatkowe restrykcje, jakim powinny sprostać umowy kredytów indeksowanych do walut obcych. W świetle tego przepisu nie jest bowiem zakazana sytuacja taka jak w niniejszej sprawie, w której wysokość rat kredytu indeksowanego do waluty obcej jest obliczana po kursach waluty obcej ustalanych przez bank i nawet obejmujących marżę (zysk) banku.

Umowa zawarta przez powoda z pozwanym Bankiem nie była więc sprzeczna z obowiązującym w dacie zawarcia umowy prawem i tym samym brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności z tej przyczyny. Niemniej podstawę rozstrzygnięcia Sądu

stanowiła ocena, że umowa kredytu indeksowanego, łącząca strony, jest nieważna ze względu na abuzywność i w rezultacie brak związania powoda klauzulą waloryzacyjną, co wiązało się z podniesionym przez powoda zarzutem niedopełnienia obowiązku informacyjnego w zakresie związanego z umową ryzyka kursowego i ekonomicznych skutków zawartej umowy o kredyt.

Przechodząc do oceny zarzutu niedozwolonego charakteru postanowień umowy oraz oceny ewentualnych konsekwencji z takiego stwierdzenia wynikających, należy na wstępie dokonać pewnego rozróżnienia, które ma decydujące znaczenie dla oceny roszczeń zgłaszanych przez kredytobiorców, w tym również i powódkę w odniesieniu do umów kredytów indeksowanych do waluty franka szwajcarskiego. Zdaniem Sądu analizując umowy kredytu i poddając je kontroli pod kątem istnienia klauzul abuzywnych należy odróżnić klauzulę indeksacyjną, wprowadzającą ryzyko kursowe do umowy (inaczej klauzulę ryzyka/klauzulę waloryzacyjną) od klauzuli przeliczeniowej, dotyczącej stosowanego na potrzeby wykonania umowy kursu waluty obcej. Należy wskazać, że postanowienia umowne dotyczące waloryzacji kwoty kredytu do waluty franka szwajcarskiego regulują dwie kwestie. Pierwsza dotyczy określenia przez strony, że kredyt będzie indeksowany do waluty obcej (klauzula waloryzacyjna) - § 2 pkt 1 in fine umowy – kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF. Druga klauzula (klauzula przeliczeniowa) zawarta w Regulaminie stanowi klauzulę wykonawczą, uszczegóławia treść klauzuli waloryzacyjnej, precyzując w jaki sposób między stronami dojdzie do przeliczeń przy wypłacie i spłacie kredytu - 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2 pkt 1 i 2 regulaminu.

Pierwsza z klauzul determinuje samą zasadę, tj. fakt, że wartość kredytu w ujęciu pieniężnym zostanie odniesiona do waluty obcej (saldo kredytu zostanie wyrażone w walucie obcej), której z kolei odpowiada właściwa dla danej waluty, w tym wypadku CHF, stopa oprocentowania – LIBOR. Natomiast druga z klauzul – klauzula przeliczeniowa określa techniczny sposób przeliczenia waluty kredytu na walutę indeksacji i odwrotnie.

Rozróżnienie klauzuli waloryzacyjnej i klauzuli przeliczeniowej obecne jest w orzecznictwie TSUE. W wyroku z dnia 14 marca 2019 roku (C-118/17 Dunai vs. Erste Bank, Legalis 1889060) TSUE wskazał, że jeżeli konsument powołuje się na niedozwolony charakter klauzuli przeliczeniowej (zwanej klauzulą spreadów walutowych) w celu uniknięcia ryzyka walutowego, to istnienie norm prawa państwa członkowskiego niwelujących wszelkie skutki abuzywności klauzul przeliczeniowych nie oznacza, że konsument nie może się powoływać na samo ryzyko walutowe jako przesłankę i przedmiot oceny tego postanowienia w aspekcie jego dozwolonego charakteru, a w konsekwencji negatywnej weryfikacji – na nieważność sanowanej umowy. Ocena ta następuje przy zastosowaniu wzorca właściwego dla normatywnej treści tej klauzuli (z punktu widzenia znaczenia w strukturze umowy) i, w konsekwencji, właściwych dla tego znaczenia przesłanek. Pogląd o konieczności rozróżnienia dwóch klauzul i jej odrębnej ocenie został wyrażony również w wyroku z dnia 2 października 2019 roku (C-260/18 Dziubak vs. Raiffeisen Bank).

Rozróżnienie powyższe pojawiło się w orzecznictwie TSUE, a w rezultacie również w orzecznictwie krajowym na gruncie rozważań związanych z dopuszczalnością oceny poszczególnych warunków umownych zawartych w umowach kredytów waloryzowanych, a waloryzacji tej dotyczących, jako postanowień określających główny

przedmiot umowy. Doszło w tym zakresie do pewnej ewolucji poglądów TSUE, który w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku (C-26/13, Kasler vs. OTP, ECLI:EU:C:2014:282 – por. m.in. wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Lex 2771344, wyrok SA w Warszawie z dnia 16 grudnia 2019 roku, I ACa 65/19, Legalis 2276931).

Klauzula waloryzacyjna wprowadza do stosunku kredytu zasadniczą modyfikację względem ustawowego wzorca tej umowy oraz wprowadza między stronami dodatkowy element w postaci ryzyka kursowego – zmiany wartości zobowiązania wyrażonego w walucie waloryzacji, a przeliczonego na walutę polską, w związku ze zmianą kursu waluty waloryzacji. Klauzula przeliczeniowa ryzyka tego nie wprowadza. Konsekwencją klauzuli przeliczeniowej jest konieczność zastosowania w relacji z bankiem przeliczeń na podstawie stosowanych przez bank tabel kursów, bez możliwości spłaty zobowiązania w walucie waloryzacji. Powyższe można określić pewnym przymusem korzystania z usługi kantorowej banku i zakupu waluty po kursach ustalonych przez bank. Już w tym miejscu należy zaznaczyć, że gdyby bank od początku dopuścił możliwość spłaty zobowiązania bezpośrednio w walucie waloryzacji, w ocenie Sądu nie byłoby podstaw, do uznania klauzul przeliczeniowych za abuzywne, bowiem w takiej sytuacji zarzut, że bank w sposób jednostronny kształtuje kursy zwyczajnie by się nie ostał. Konsument od początku miałby możliwość nabycia waluty CHF w wybrany przez siebie sposób.

Powód w uzasadnieniu pozwu podniósł, że postanowienia odsyłające do kursów kupna waluty obcej ustalanych przez bank są jednostronnie ukształtowane przez bank, a następnie narzucone we wzorcu umowy kredytu. Na podstawie tych postanowień bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, jak i wysokości rat kredytu. Dotyczyło to zarówno uruchomienia kredytu, jak i jego późniejszej spłaty. Prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle umowy nie doznawało żadnego formalnego ograniczenia. Tym sposobem bank zdaniem powoda miał zapewnić sobie możliwość uzyskania znaczących korzyści finansowych stanowiących dla powoda dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe. Powód kwestionując klauzule przeliczeniowe zakwestionował sam mechanizm waloryzacji zawarty w umowie. Twierdzenie o abuzywności waloryzacji oparł zasadniczo na zarzucie jednostronnego regulowania wysokości zobowiązań powoda i braku możliwości oszacowania dodatkowego kosztu kredytu związanego z nieograniczonym niczym uprawnieniem pozwanego do określania kursów na potrzeby wypłaty i spłaty kredytu. Pełnomocnik powoda nie dostrzegł występowania na gruncie umowy wymienionych wyżej klauzuli przeliczeniowej i klauzuli ryzyka, wiążąc zarzut przerzucenia ryzyka kursowego w całości na kredytobiorcę z zarzutem abuzywności klauzuli przeliczeniowej.

Sąd dokonując analizy okoliczności niniejszej sprawy, a także umowy łączącej strony i procesu oferowania, a następnie zawierania umowy zbadał również klauzulę waloryzacyjną pod kątem związanego z nią ryzyka kursowego i dopełnienia przez bank obowiązków informacyjnych względem konsumenta, któremu zaoferowano zaciągnięcie kredytu indeksowanego do waluty obcej. W świetle orzecznictwa Trybunału sądy cywilne są zobowiązane do sprawowania kontroli incydentalnej nie tylko na zarzut konsumenta, ale także z urzędu. Orzekając zatem w sprawie konsumenckiej sąd cywilny zawsze musi mieć na uwadze przepisy kodeksu cywilnego o niedozwolonych postanowieniach umownych (np. wyrok TSUE z dnia 9 listopada 2010 roku, w sprawie C-137/08, wyrok TSUE z dnia 30 maja 2013 roku C-397/11)

Przechodząc do oceny kwestionowanych przez powoda postanowień umowy i regulaminu wskazać należy, że Sąd dokonuje kontroli postanowień wzorca przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przepis ten stanowi implementację postanowień Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.Ue.L nr 95, str. 29). dalej dyrektywa 93/13/EWG). Zgodnie z art. 3 ust. 1 i 2 warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególnie warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Jeśli sprzedawca lub dostawca twierdzi, że standardowe warunki umowne zostały wynegocjowane indywidualnie, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na nim. Natomiast stosownie do art. 4 ust. 1 i 2 dyrektywy, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. Ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Jak stanowi art. 5 dyrektywy, w przypadku umów, w których wszystkie lub niektóre z przedstawianych konsumentowi warunków wyrażone są na piśmie, warunki te muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem. Wszelkie wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy, Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W sprawie niniejszej mamy do czynienia z incydentalną kontrolą wzorca umownego, w ramach której sąd rozpoznaje zarzut abuzywności w indywidualnym układzie faktycznym, a nie w sposób abstrakcyjny i mechaniczny (por. wyrok SN z dnia 23 października 2013 roku, IV CSK 142/13, Legalis 739733, w którym SN również wskazał, że podstawa faktyczna rozstrzygnięcia in casu nie musi bowiem być tożsama nawet w wypadku oceny tego samego postanowienia umownego stosowanego przez innego przedsiębiorcę, bądź wyrok TSUE z dnia 9 listopada 2010 r., w sprawie VB

Pénzügyi Lízing, C-137/08, (EU:C:2010:659, pkt 42), gdzie Trybunał orzekł, że 3 dyrektywy definiuje jedynie w sposób abstrakcyjny elementy, które sprawiają, iż dane postanowienie umowne, które nie zostało uzgodnione indywidualnie, jest nieuczciwe, zaś zgodnie z art. 4 dyrektywy nieuczciwy charakter postanowień umownych określa się z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy oraz w świetle wszelkich okoliczności towarzyszących zawarciu umowy w chwili jej zawierania).

W orzecznictwie przyjmuje się, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli nie można racjonalnie spodziewać się, iż konsument przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć głównie pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym mających charakter dyspozytywny (por. uzasadnienie uchwały SN 7 z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, LEX nr 2504739, wyrok SN z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, LEX nr 2626330). Z kolei rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (por. m.in. wyroki SN z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, LEX nr 179741, z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, LEX nr 1968429). W tym znaczeniu istotne jest także zachowanie transparentności i jasności postanowień umowy, jak również równowagi kontraktowej stron. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 8 lutego 2011r. (VI ACa 913/10, LEX nr 1120303) sprzeczne z dobrymi obyczajami są postanowienia regulaminów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości, jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tak zaś kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku umownego, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy.

Przechodząc do szczegółowej analizy poszczególnych przesłanek art. 385<sup>1</sup> § 1 kc należy wskazać, że między stronami poza sporem było, iż powód ma status konsumenta. Nie ma również wątpliwości, że kwestionowane postanowienia umowy i regulaminu nie były indywidualnie uzgodnione między stronami. Sama treść umowy kredytowej i regulaminy została ustalona przez bank. Ciężar wykazania, iż treść w/w klauzuli była indywidualnie uzgodniona z powodami spoczywał na stronie pozwanej, jako wywodzącej z tego twierdzenia skutki prawne (art. 385<sup>1</sup> § 4 kc). Stronie pozwanej w tym zakresie nie udało się skutecznie przeprowadzić żadnego dowodu, z którego wynikałoby, że treść umowy w zakresie §2 ust. 1 zd. drugie umowy oraz §7 ust. 4 oraz §9 ust. 2 pkt 1 i 2 Regulaminu była indywidualnie uzgodniona przez strony. Należy natomiast podkreślić, że sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż sposób ustalania kursu był indywidualnie negocjowany (na gruncie oceny abuzywności wzorca, należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia, od samej możliwości negocjowania jego treści).

Jeżeli chodzi o klauzule przeliczeniową, to zdaniem Sądu, nie dotyczy ona głównych świadczeń stron. Zapisy §7 ust. 4 oraz §9 ust. 2 pkt 1 i 2 Regulaminu odnoszą



się bezpośrednio do samych elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu tj. do oddania i zwrotu podstawowej sumy kredytowej, a kształtują jedynie dodatkowy, zawarty we wzorcu umownym, mechanizm wypłaty i spłaty kredytu, tj. sposobu określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych. Do tej kwestii Sąd powróci w dalszej części rozważań.

Przystępując do oceny postanowień Regulaminu dotyczących klauzuli przeliczeniowej pod kątem ich sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta, Sąd podziela ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i części sądów powszechnych pogląd, iż klauzule przeliczeniowe odwołujące się w zakresie ustalonego kursu do Tabel kursowych banku są abuzywne. Jak wskazuje się w orzecznictwie odwołanie się do tabel kursowych ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania samego kursu, jest nietransparentne oraz pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. m.in. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, z dnia 24 października 2018 roku, II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 roku, V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18).

Stwierdzenia abuzywności danego postanowienia nie można dokonać bazując jedynie na jego literalnej analizie. W tym kontekście okoliczności towarzyszące zawarciu i wykonaniu umowy, obowiązujące w dacie jej zawierania zwyczaje i regulacje prawne, mają znaczenie kluczowe. Potwierdza to zresztą orzecznictwo TSUE, który w swoich orzeczeniach wskazywał, że jeżeli chodzi o specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, do sądu odsyłającego należy ustalenie, czy w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, w tym form zachęty stosowanych przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy i dostarczonych na tym etapie informacji, właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne, jakie niosło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu (pkt 74) (por. wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 roku, C-26/13). Analogicznie TSUE w wyroku z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie C-421/14 wskazał, że do sądu krajowego należy dokonanie skonkretyzowanej kwalifikacji danego postanowienia umownego w oparciu o wskazane kryteria oraz w świetle okoliczności danej sprawy (pkt 57). W pkt 61 tego wyroku wskazano również, że zgodnie z art. 4 ust. 1 analizowanej dyrektywy nieuczciwy charakter warunków umowy jest oceniany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy, i z odniesieniem, w czasie wykonania umowy, do wszelkich okoliczności związanych z wykonaniem [zawarciem] umowy. W ślad za tym wyrokiem należy wskazać na przywołany w nim wyrok TSUE z dnia 4 czerwca 2009 r., Pannon GSM, C-243/08, (EU:C:2009:350, pkt 39) gdzie wskazano, że art. 4 dyrektywy stanowi, że nieuczciwy charakter warunków umownych jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w czasie wykonania

umowy, do wszelkich okoliczności związanych z wykonaniem umowy (tak też TSUE w wyroku z dnia 14 marca 2013 r. w sprawie C-415/11, Aziz przeciwko Catalunyacaixa pkt 71).

Jeżeli chodzi o moment na jaki dokonuje się oceny postanowień wzorca umownego pod kątem jego abuzywności, to niewątpliwie jest to moment zawarcia umowy (tak uchwała SN 7 z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17). Niemniej jednak analiza uzasadnienia uchwały wskazuje, że etap wykonywania umowy przez strony nie jest pozbawiony znaczenia. SN w treści uzasadnienia uchwały konstatuje, że o ile okoliczności, które zaistniały po zawarciu nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia, to jednak w ramach tej oceny należy uwzględnić skutki, o których przedsiębiorca wiedział albo mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy, i które mogły wpływać na jej wykonanie w przyszłości. Ocena ta nie może natomiast zależeć od zdarzeń, które wystąpią po zawarciu umowy i są niezależne od woli stron (por. powołane w uzasadnieniu uchwały stanowisko Recznika Generalnego w sprawie C-186/16, R.P. Andriciuc i in. Przeciwko Banka Romaneasca S.A.). Wydaje się, że kwestia wykonania umowy przy ocenie postanowień umownych, zwłaszcza w ramach długoletnich stosunków zobowiązaniowych nie jest pozbawiona znaczenia, zwłaszcza w odniesieniu do postanowienia umownego, które jest „aktywne” przez cały okres trwania umowy, a nie aktualizuje się jedynie w jednej konkretnej sytuacji. Niewątpliwie w takich przypadkach sposób wykonania umowy stanowi wskazówkę co do tego, jak strony – zarówno konsument, jak i przedsiębiorca – rozumieli dane postanowienie w chwili zawierania umowy. W odniesieniu do umów kredytowych w orzecznictwie sądów powszechnych podniesiono, że nawet jeżeli abuzywność badamy na chwilę zawarcia umowy, to ten element nie może nie być oceniany przez pryzmat wykonywania umowy. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż dokonanie rzetelnej i pełnej oceny nie mogło abstrahować od etapu wykonywania umowy, w szczególności, iż powód wystąpił z żądaniem po kilku latach od zawarcia umowy kredytu. Zatem istotnym elementem dla oceny zgłoszonego roszczenia poza samą treścią umowy jest to w jaki rzeczywisty sposób postanowienia umowy kształtowały sytuację stron umowy kredytowej.

Zastrzec w tym miejscu trzeba, że Sąd nie podzielił poglądu pełnomocnika powoda o abuzywności postanowień zawartych w §4 ust. 1 Regulaminu. Samo zastrzeżenie, że kredyt, również indeksowany udzielany jest w złotych nie narusza w sposób rażący interesów konsumenta i nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak samo, jak i zastrzeżenie, że wnioskując o kredyt indeksowany kredytobiorca powinien wskazać kwotę kredytu wyrażoną w złotych. Taki zapis regulaminu związany był z ustalonym mechanizmem waloryzacji, który zdaniem Sądu jest co do zasady dopuszczalny. Wynikał również z tego, co było w dacie zawierania umowy dla jej stron oczywiste, że kredytobiorca zaciągając kredyt indeksowany zainteresowany był uzyskaniem środków w polskich złotych potrzebnych do zapłaty ceny nieruchomości, której zakup miał skredytować. Podanie kwoty kredytu w złotówkach służyło ustaleniu wysokości kapitału, jaki jest potrzebny kredytobiorcy do sfinansowania zakupu, a także przeliczeniu kwoty kapitału na walutę waloryzacji. Wobec stwierdzonej przez Sąd dopuszczalności tak ukształtowanego mechanizmu waloryzacji nie było podstaw, aby zakwestionować jako niedozwolone postanowienie zawarte w §4 ust. 1 Regulaminu.

Poza powołanym § 4 ust. 1 Regulaminu, w świetle uczynionych powyżej

rozważań, w ocenie Sądu należy stwierdzić, że niniejszej sprawie zostały spełnione analizowane przesłanki abuzywności postanowień dotyczących klauzuli przeliczeniowej - § 7 ust. 4 i 9 ust. 2 Regulaminu, w postaci kształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jego interesu.

Już w tym miejscu należy zasygnalizować, że każda z tych przesłanek musi być spełniona samodzielnie pomimo ścisłego związku między nimi. Zasadniczo postanowienia umowne, które będą naruszać rażąco interesy konsumenta, będą jednocześnie sprzeczne z dobrymi obyczajami. Ta relacja nie zawsze zachodzi w drugą stronę, gdyż nie zawsze klauzule, które są sprzeczne z dobrymi obyczajami, będą jednocześnie rażąco naruszać interesy konsumentów (por. wyrok SN z dnia 13 października 2010 r., I CSK 694/09, Legalis 406112).

Przesłanka dobrych obyczajów, stanowi odpowiednik dobrej wiary przewidzianej w dyrektywie 93/13. W praktyce przyjmuje się, że za sprzeczne z nimi należy uznać wprowadzenie do umowy klauzul godzących w równowagę kontraktową, a zatem takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające *in minus* od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347). W orzecznictwie TSUE wskazuje się, że o sprzeczności z zasadami dobrej wiary można mówić wtedy, gdy postanowienia umowne kształtują rozkład praw i obowiązków w sposób, który nie zostałby zaakceptowany przez strony w toku uczciwie prowadzonych negocjacji stron (por. wyrok z dnia 14 marca 2013 roku, C-415/11 i z dnia 26 stycznia 2017 roku, C-421/14).

Wydaje się, że w sytuacji, gdyby w toku prezentowania umowy powodowi uświadomiono, że kursy stosowane przez pozwany bank, a w szczególności kurs sprzedaży w toku spłaty kredytu będzie odbiegał od kursów stosowanych przez innych uczestników krajowego rynku walutowego i zwiększy ogólny koszt kredytu, uzasadnione jest twierdzenie, że powód/konsument nie zaakceptowałby danego postanowienia umownego. Powód wiedział, że w umowie zostanie zastosowany miernik wartości w postaci waluty obcej – CHF ustalony przez bank. Jednakże to czego powód nie wiedział, to jakie będą wahania kursu franka i jaki te wahania będą miały wpływ na wysokość jego zobowiązania – w realiach sprawy na wysokość raty oraz całości zobowiązania wobec banku. To czego powód nie wiedziała, a na co zwracał uwagę pełnomocnik powoda, to wysokość kosztu kredytu związanego z marżą banku (spreadem), który nie był przez bank ustalony w stałych wartościach i tym samym pozwalał kształtować kurs korzystniej dla banku w porównaniu do innych uczestników rynku międzybankowego, a dodatkowo stanowił zysk banku. Na żadnym etapie oferowania umowy kredytu powód nie został uświadomiony o tym dodatkowym koszcie. Zdaniem Sądu okoliczność jaki kurs będzie stosowany, a także, jak kurs będzie ustalany przez bank, w okolicznościach niniejszej sprawy, była drugo, jeżeli nie trzeciorzędna. Wydaje się, że ewentualna wiedza

konsumenta o samych zasadach tworzenia kursu nie wpłynęłyby na jego decyzję co do związania się umową. Pierwszorzędną natomiast kwestią związaną z kursem było to, jaki dodatkowy koszt kredytu będzie generowała konieczność korzystania z usługi kantorowej banku. W perspektywie 40 letniego wykonywania przez powoda umowy kredytu nawet nieznaczne, kilkuprocentowe różnice mogły przekładać się na znaczne kwoty. O tym powód nie został uświadomiony. Bank w żadnym momencie oferowania kredytu, ani w umowie bądź regulaminie, nie precyzował, iż marża banku będzie stanowiła dodatkowy koszt kredytu, ani nie wskazywał, że kurs ten może różnić się od kursów innych podmiotów na krajowym rynku walutowym.

Przechodząc do kolejnej przesłanki abuzywności wskazać trzeba, że analizowane postanowienie umowne naruszają nie tylko dobre obyczaje, lecz także rażąco naruszają interes kredytobiorcy. Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, LEX nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. W tym kontekście należy wskazać, że oddanie bankowi uprawnienia do jednostronnego, oderwanego od konkretnych wartości skrajnych, czy wartości obiektywnych, kształtowania kursu waluty może prowadzić do wzrostu kosztu kredytu, który to koszt na etapie oferowania kredytu indeksowanego, a następnie podpisywania umowy kredytowej jest kosztem nieujawnianym i nieświadomianym, a jak zostało wyżej wskazane w horyzoncie 40-letniego kredytowania może przybrać znaczne wartości. Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną” (por. wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17).

Niemniej w ocenie Sądu samo uznanie klauzuli przeliczeniowej za abuzywną nie prowadzi do nieważności umowy. Zgodzić należy się z poglądem pozwanego, że gdyby jedyną wadliwością łączącej strony umowy, była abuzywność klauzuli przeliczeniowej, możliwe byłoby poszukiwanie rozwiązań zmierzających do utrzymania umowy w mocy zgodnie z wolą stron, które chciałyby zawrzeć umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej. Niestety wadliwość klauzuli przeliczeniowej w realiach sprawy to nie jedyna wadliwość łączącej strony umowy.

Jak zostało wskazane, kwestionowane klauzule umowne nie dotyczą głównych świadczeń stron. Zapisy §7 ust. 4 oraz §9 ust. 2 pkt 1 i 2 Regulaminu odnoszą się bezpośrednio do samych elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu tj. do oddania i zwrotu podstawowej sumy kredytowej, a kształtują jedynie dodatkowy, zawarty we wzorcu umownym, mechanizm wypłaty i spłaty kredytu, tj. sposobu określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że na gruncie art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 ocena znaczenia postanowienia w strukturze umowy winna być dokonywana przez pryzmat tego czy określa podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. (por. powołany wyżej wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019 roku (V CSK 382/18). Biorąc pod uwagę, że transpozycja art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, którą stanowi art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie była wierna, wykładni tego przepisu należy dokonywać uwzględniając dorobek orzeczniczy TSUE na gruncie art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. Zgodnie z nim ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Przepisy dyrektywy nie odwołują się tylko do postanowień określających główne świadczenia stron (essentialia negotii), ich zakres obejmuje również te postanowienia, które w sposób ścisły w ujęciu polskiej nauki prawa nie określają świadczenia głównego, jednak pełnią w strukturze umowy rolę determinującą jej przedmiot, precyzując jej istotę i racje ekonomiczne, a w konsekwencji również świadczenie. W rezultacie to nie klauzula przeliczeniowa, lecz klauzula waloryzacyjna, stanowiąca odrębne postanowienie umowne i wprowadzająca do umowy element ryzyka kursowego, współokreśla główny przedmiot umowy. (por. wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 roku, C-186/16, w którym stwierdzono, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że pojęcie "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu tego przepisu obejmuje warunek umowny, taki jak ten rozpatrywany w postępowaniu głównym, ujęty w umowie o kredyt w walucie obcej, który nie był indywidualnie negocjowany i na mocy którego kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty, w wypadku gdy warunek ten określa podstawowe świadczenie charakteryzujące tę umowę). Dopiero uznanie tej klauzuli za niedozwoloną i usunięcie jej z treści umowy, będzie zdaniem Sądu skutkowało nieważnością umowy. W tym miejscu należy podkreślić, że to nie brak wiedzy konsumenta o zasadach tworzenia kursu wymiany walut (przy takim złożeniu umowę polegającą na wymianie w kantorze 100 euro na pln można by uznać za nieważną, bowiem kantor nie wskazuje według jakich kryteriów ustala kurs waluty), lecz zmaterializowanie się wprowadzonego klauzulą waloryzacyjną ryzyka kursowego wynikającego ze znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, stanowi przyczynę kwestionowania przez konsumentów zawartych przez nich umów o kredyt hipoteczny.

Klauzula waloryzacyjna została wprost zakwestionowana przez powoda. Powód dopuścił również skutek w postaci nieważności umowy, w razie uznania, że klauzula waloryzacyjna jest abuzywna i określa główne świadczenia stron.

Co do samej możliwości i kryteriów badania klauzuli waloryzacyjnej określającej główny przedmiot umowy odwołać się należy do orzecznictwa TSUE, który w wielu wyrokach taką kontrolę dopuszczał pod pewnymi warunkami. W powoływanym już wyżej wyroku z dnia 14 marca 2019 roku (C-118/17, pkt 35) TSUE wskazał, że warunek umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, zgodnie z którym ryzyko kursu wymiany obciąża bez żadnych ograniczeń konsumenta – jako kompensata za korzystniejszą stopę procentową jest warunkiem określającym główny przedmiot umowy, którego nieuczciwy charakter co do zasady nie może być badany. Można jedynie badać

nieuczciwy charakter tego warunku i stwierdzić, że jest on nieuczciwy, jeżeli w momencie zawierania umowy i biorąc pod uwagę tekst i informacje otrzymane od instytucji kredytowej treść tego warunku nie była jasna ani zrozumiała dla właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta (por. wyroki TSUE 14 marca 2019 r. C -118/17; z 3 października 2019 r. C-260/18 pkt 44; z 20 września 2017 r., C- 186/16, pkt 49). Z kolei w wyroku z 20 września 2018 r. (C - 51/17 (pkt 78), EX nr 2600174) TSUE stwierdził, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Dodatkowo w wyroku z dnia 20 września 2018 roku (C-186/16) wskazano, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie. Artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu odsyłającego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczonożego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.

W świetle powyższych poglądów należy skonstatować, że w toku postępowania sądowego należy ustalić i ocenić stan świadomości kredytobiorcy co do skali i konsekwencji tego ryzyka w momencie zawierania umowy. Wiąże się to z odpowiedzią na pytanie, czy konsument, mając pełną wiedzę co do zakresu tego ryzyka, wynikającą z właściwie sformułowanych postanowień umownych, zdecydowałby się na zawarcie ich w umowie z bankiem. Dokonanie kontroli indywidualnej umowy pod kątem niedozwolonego jej charakteru, wymaga więc uwzględnienia okoliczności danego przypadku, w tym strony podmiotowej obejmującej stan świadomości i wiedzy konkretnego konsumenta, związanych z jego poziomem wykształcenia oraz wiedzy fachowej związanej z rynkiem kapitałowym, a także z zakresem i charakterem informacji udzielonych konsumentowi przez bank co do ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, rzutujących na stan świadomości tego konsumenta oraz możliwości podjęcia przez niego decyzji o zawarciu umowy.

Dowody zgromadzone w toku niniejszej sprawy i ich ocena zdaniem Sądu uzasadniają stanowisko, że powodowi na etapie prezentowania oferty kredytu indeksowanego nie przekazano wystarczającej, właściwej, sformułowanej w sposób jasny i transparentny informacji na temat potencjalnych skutków zawarcia umowy kredytu waloryzowanego kursem innej waluty, w tym wypadku kursem franka szwajcarskiego. Powód uzyskiwał dochody w PLN. Ze względu na wykonywany zawód, a także stopień doświadczenia na rynku finansowym z produktami kredytowymi – należał do grona klientów przeciętnie zorientowanych. Taka wiedza, nawet jeśli obejmuje świadomość wahań kursu waluty obcej, nie wystarcza zdaniem Sądu do przyjęcia, że skutki zastosowania waloryzacji kwoty kredytu wyrażonej w polskich złotych, dla jego interesu umownego, polegającego na zwrocie równowartości sumy franków szwajcarskich w polskich złotych na przestrzeni 40-letniego okresu kredytowania, były dla niego w pełni jasne i uświadomione. Ocena taka jest tym bardziej uzasadniona, że jak wynika z zeznań powoda doradca nie uświadomił powoda, że zastosowanie indeksacji i wyrażenie rat w walucie CHF będzie związane z przeliczeniem kapitału kredytu wyrażonego w umowie w złotych na franki szwajcarskie. Powód pozostawał w przekonaniu, że ewentualne wahania kursu CHF będą miały wpływ na wysokość poszczególnych rat, a nie na wartość jego zobowiązania w walucie PLN wobec banku. Powyższe prowadzi do wniosku, że powodowi nie został w żadnym momencie wyjaśniony mechanizm i pojęcie indeksacji, zaś definicja kredytu indeksowanego zawarta w regulaminie jest krótka, lakoniczna i de facto nic z niej nie wynika. Jak wynikało z zeznań powoda, doradca przedstawiając ofertę kredytową nie wywoływał w powodzie żadnych wątpliwości ani krytycznego stosunku do prezentowanej umowy i zastosowanego mechanizmu indeksacji.

Z okoliczności sprawy wynika, że powodowi nie wyjaśniono, że w prezentowanej umowie występuje ryzyko walutowe, że ryzyko to jest w istocie nieograniczone. Nie zwrócono uwagi powoda na to, że indeksacja kredytu w 40-letniej perspektywie czasowej może nieść dla niego zagrożenie w postaci niczym nieograniczonego ryzyka kursowego. Nie wyjaśniono powodowi jaki wpływ na jego zobowiązanie wobec banku nie tylko w zakresie raty, ale również salda kredytu, ma wahanie kursu franka szwajcarskiego. W rezultacie powoda nie poinformowano, że wartość pozostałego do spłaty kredytu w PLN może rosnąć zamiast maleć w razie wzrostu kursu franka

szwajcarskiego. Z powodem nie przeanalizowano również wahań kursu franka, a także nie uświadomiono mu, że kurs ten może wzrosnąć istotnie, co będzie miało istotne przełożenie na wysokość jej zobowiązania.

Zdaniem Sądu w warunkach oferowania powodowi kredytu indeksowanego konieczną była ze strony banku informacja wskazująca na istniejące dla konsumenta ryzyko związane z zaciągnięciem kredytu z wykorzystaniem instrumentu waloryzacji oraz przedstawienie zakresu tego ryzyka i na czym ono polega – nie tylko w odniesieniu do wysokości (zmiany) raty kredytu w związku ze zmianą wartości kursu franka szwajcarskiego, lecz także w odniesieniu do salda kredytu. Zasadniczą dla konsumenta była informacja, że w związku ze zmianą kursu franka zmieni się też wartość zobowiązania powoda względem banku, która będzie miała przełożenie przykładowo na realną możliwość sprzedaży mieszkania w trakcie trwania umowy kredytu i może dojść do sytuacji, w której cena sprzedaży nie pokryje wartości zaciągniętego kredytu w pln, w związku ze znacznym wzrostem kursu franka szwajcarskiego. Zastrzec trzeba, że informacja ta powinna być wyrażona i sformułowana prostym i jasnym językiem, a nie zamykać się w jednozdaniowym, suchym oświadczeniu. Zresztą zdaniem Sądu oświadczenie takie może i byłoby wystarczające, gdyby istotnie informacja uzyskana od doradcy była pełna i w pełni zrozumiała dla powoda. Dopiero taka informacja sprawiałaby, że postanowienie umowy dotyczące waloryzacji można uznać za przejrzyste, a zgodę konsumenta na związanie się nim udzieloną w warunkach możliwie pełnego poinformowania o ryzyku związanym z jego treścią. Ustalenia w sprawie wskazują, że informacji takiej zabrakło. Oświadczenie złożone przez powoda, na etapie składania wniosku kredytowego, na które powoływał się pozwany, odnosiło się do rezultatu procesu informacyjnego, a nie do treści przekazywanych informacji. Ponadto złożone wraz z odpowiedzią na pozew oświadczenia kredytobiorcy związane zawarciem umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej mają charakter blankietowy i nie niesie z sobą właściwie żadnych informacji o możliwym ryzyku wzrostu kursu waluty obcej, wykraczającymi poza poziom powszechnie znanych ogólnych informacji. Należy podkreślić, w kontekście zeznań powoda, że sama informacja o wpływie kursu franka na wysokość poszczególnej raty, nie prowadzi przeciętnie zorientowanego konsumenta do refleksji o wpływie zmiany raty (jej wzrostu) na wartość całego zobowiązania wyrażonego w CHF, a podlegającego zwrotowi po przeliczeniu na PLN. Ta, kluczowa niewątpliwie informacja, obrazująca konsumentom skalę zagrożenia związanego z ryzykiem zmiany wartości waluty w okresie trwania umowy - ryzyka istotnej zmiany wartości zaciągniętego zobowiązania w walucie dochodu - nie została kredytobiorcy przedstawiona. Informację tę należy uznać za istotną dla uświadomionego wyboru rozwiązań z oferty pozwanego. Co najistotniejsze takich informacji powinien udzielić doradca kredytowy na etapie prezentowania oferty kredytowej. Sugestie Banku sprowadzające się do stwierdzenia, że to na konsumentce spoczywa ciężar dopytania o wszelkie niezrozumiałe dla konsumenta kwestie związane z umową jest nie tylko niezasadne ale wzbudza obawy o poziom obsługi oferowanej klientom banku. To bank jest profesjonalistą i to bank świadczy usługi na rzecz konsumentów, za które otrzymuje stosowne wynagrodzenie. Zrozumiałą dla Sądu jest okoliczność, że bank działa z chęcią osiągnięcia zysku, jednakże prawidłowy proces oferowania produktu banku zakłada pełną i jasną informację na temat jego cech i związanych z produktem ryzyk. Nie można wymagać od konsumenta aby zakładał, że



wiadomości udzielane mu przez doradcę są nieprawdziwe bądź weryfikował przedstawianą mu umowę pod kątem prawnym. To nie konsument ma zabiegać o informację, lecz to bank ma udzielić pełnej, jasnej, transparentnej informacji, tak aby oświadczenie woli konsumenta o związaniu konsumenta określoną umową zostało wyrażone w stanie pełnego zrozumienia w zakresie treści zobowiązania jak i jego skutków. Tymczasem ustalenia w sprawie wskazują, że kredyt był przedstawiany jako konstrukcja bezpieczna, niezwiązana z ryzykiem.

Mając na uwadze znaczenie klauzuli waloryzacyjnej w strukturze umowy – determinującej rzeczywistą wartość świadczenia kredytobiorcy, brak wskazanych powyżej informacji, należy utożsamiać – w zakresie właśnie klauzuli waloryzacyjnej, z ukształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, prowadzący do rażącego naruszenia ich interesów. W realiach sprawy powód, działając w dobrej wierze i w zaufaniu do konstrukcji umownej wypracowanej w całości przez bank, przyjął na siebie zobowiązanie obciążone znacznym i niczym nieograniczonym ryzykiem. Podkreślić trzeba, że w dacie zawierania umowy powód nie miała świadomości, jaka będzie ostateczna wartość spłacanego przez niego w PLN kredytu, a także nie miał wiedzy, czy w ogóle posiada zdolność do dokonania takiej spłaty. Co istotne na ocenę tą nie ma żadnego wpływu fakt, że ryzyko to w istocie się ziściło. W rezultacie, wprowadzenie do umowy postanowienia kształtującego główny jej przedmiot, bez należytego uświadomienia konsumentów, co do skutków tego postanowienia dla zakresu ich obowiązków wynikających z umowy, prowadzącego do braku przejrzystości umowy, równoznacznego z niejednoznacznością jej treści, stanowi samoistnie o niedozwolonym charakterze tego postanowienia, sankcją dla którego jest uznanie go za bezskuteczne wobec kredytobiorcy.

Na ocenę tę nie mogły wpłynąć argumenty pozwanego dotyczące swobodnego wyboru wariantu umowy przez powoda. Swobodnym może być wybór dokonany w warunkach pełnej informacji o znaczeniu danego postanowienia dla interesów konsumenta. Powyżej przedstawione rozumienie przesłanki jednoznaczności i zrozumiałości postanowień umowy znosi zaś swobodę wyboru konsumenta, która przecież nie jest jeszcze równoznaczna z indywidualnym uzgodnieniem treści postanowienia.

Ustalona przez Sąd bezskuteczność prowadzi do niemożności wykonywania umowy, pozbawionej postanowienia dotyczącego głównego jej przedmiotu. W punkcie 44. uzasadnienia wyroku z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18) Trybunał przypomniał, że unieważnienie (ubezskuteczenie) klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców prowadzące - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, sprawia, że obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu "wydaje się w tych okolicznościach niepewna" (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo). Rozwijając tę myśl należy zauważyć, że wprowadzenie do treści umowy kredytu postanowienia waloryzacyjnego, którego skutkiem jest dostosowanie ceny pieniądza, wyrażonej w umownej stopie procentowej, nie do nominalnej waluty kredytu, lecz do waluty waloryzacji spełnia w istocie tę samą ekonomiczną funkcję, co nominowanie kredytu w tej walucie. Właśnie wartość franka szwajcarskiego wyznacza poziom całkowitego kosztu kredytu, stanowiącego punkt odniesienia dla ustalenia chociażby zdolności kredytowej

kredytobiorcy. Mechanizm waloryzacji transponował wartość stóp procentowych relewantnych dla franka szwajcarskiego na rynek polski. Opisana wyżej funkcja klauzuli waloryzacyjnej sprawia, że jej eliminacja z umowy pozbawia umowę kredytu postanowienia określającego jej główny przedmiot. Skutkiem powyższego jest zdaniem Sądu brak możliwości utrzymania umowy w mocy i w konsekwencji nieważność umowy.

Powód w toku postępowania powoływał się na tę sankcję, będąc świadomym tego, że z jej zastosowaniem może wiązać się skutek w postaci nieważności całej umowy, który akceptował.

Rozważając w tym miejscu możliwość utrzymania umowy należy wskazać, że realizowany przez prawodawcę unijnego w dyrektywie 93/13/EWG cel nie polega na wyeliminowaniu z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów, lecz na przywróceniu równowagi między stronami umowy, co do zasady przy jednoczesnym utrzymaniu w mocy umowy jako całości. Przy określaniu skutków abuzywności danego postanowienia należy stosować obiektywne podejście, w ramach którego sytuacja jednej ze stron umowy, w niniejszym przypadku konsumenta, nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie tej umowy. W rezultacie decydującego znaczenia nie może mieć wyłącznie okoliczność, że unieważnienie umowy w całości byłoby ewentualnie bardziej korzystne dla konsumenta. Z uwagi na jedynie częściową i minimalną harmonizację dokonaną dyrektywą 93/13/EWG nie stoi ona na przeszkodzie temu, aby państwo członkowskie ustanowiło, z poszanowaniem prawa Unii, przepisy krajowe pozwalające na stwierdzenie nieważności całości umowy między przedsiębiorcą a konsumentem zawierającej jeden lub więcej nieuczciwych warunków, jeśli takie rozwiązanie zapewnia konsumentowi lepszą ochronę (por. uwagi 32 - 35 wyroku TSUE z dnia 15 marca 2012 r., C-453/10) Ustawodawca polski nie przewidział szczególnej sankcji w odniesieniu do sytuacji, w której niedozwolony charakter mają postanowienia główne umowy (określające główne świadczenia). Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. wzorcowo strony winny być związane umową w pozostałym zakresie. Przepis ten jednak zakłada, że ów pozostały zakres wystarczy dla określenia praw i obowiązków stron. Jeżeli niedozwolone okazało się postanowienie określające konieczny element stosunku prawnego, wówczas ze względu na brak minimalnego konsensu umowa będzie musiała zostać w całości uznana za nieskuteczną. Wykładnia ta pozostaje w zgodzie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, który stanowi wprawdzie, że klauzule abuzywne nie są wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części wiąże strony, jednakże z dodatkowym zastrzeżeniem: jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Uniknięcie tego skutku może nastąpić jedynie w drodze złożenia przez konsumenta oświadczenia o woli związania się postanowieniem zawierającym nieuczciwy warunek (zob. powołane wyżej wyroku C-472/11; C - 260/18). W sprawie oświadczenie takie nie zostało złożone a powód wniósł o uwzględnienie powództwa w oparciu o nieważność umowy kredytu.

Do powyższych rozważań należy również dodać, że w ocenie Sądu nie jest możliwe utrzymanie wiążącej strony umowy z wyeliminowaniem w całości waloryzacji, co w istocie doprowadziłoby do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty CHF w kredyt nieindeksowany, złotowy, oprocentowany stawką LIBOR. Jak już była mowa wcześniej, mechanizm waloryzacji wprowadza do umowy stawkę referencyjną LIBOR, ściśle powiązaną z walutą CHF. Z założenia w zamian za przyjęcie

ryzyka kursowego, kredytobiorcy otrzymywali niższe oprocentowanie. Wyeliminowanie w takiej sytuacji ryzyka kursowego, które uzasadnia powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, zdaniem Sądu, skutkuje tak znacznym przekształceniem umowy, że należałoby ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu o inny wariant umowy kredytu (por. powołany wyżej wyrok SN z dnia 22 stycznia 2015 roku, I CSK 1049/14). Oczywistym dla Sądu jest przy tym, że umowa o tak przekształconej treści nie została przez pozwanego, czy w ogóle, przez żaden inny bank zawarta. W rezultacie więc, utrzymanie umowy, po wyeliminowaniu z niej klauzuli waloryzacyjnej, w kontekście zamierzonego przez strony charakteru umowy, należy uznać za niemożliwe, a to przemawia za sankcją nieważności umowy.

W konsekwencji należało uznać, że umowa kredytu z dnia 26 maja 2007 roku, zawarta w dniu 27 maja 2007 roku numer 200805HL [REDAKTION] jest nieważna w związku ze zbiegiem dwóch norm - art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 58 § 1 k.c w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego.

Należy pokreślić, że na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa nie stała okoliczność, że powód jest w dalszym ciągu dłużnikiem Banku. W tym zakresie zdaniem Sądu wystarczające będzie odwołanie się do najnowszego stanowiska Sądu Najwyższego, zgodnie z którym stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (uchwała SN z dnia 16 lutego 2012 roku, III CZP 11/20, Lex 3120579, uchwała SN z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Lex 3170921). Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego, a w niniejszej sprawie nie zostały zgłoszone argumenty, które mogłyby je podważać, w konsekwencji zdaniem Sądu kwestia ta nie wymaga szerszego wywodu.

Powód ostatecznie wniósł o zasądzenie kwoty 11.837,67 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 11.357,14 zł od dnia 28 marca 2018 roku do dnia zapłaty oraz 480,53 zł od dnia doręczenia odpisu pisma pozwanemu do dnia zapłaty i kwoty 17.756,01 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 marca 2018 roku do dnia zapłaty. Powód wskazał dwie alternatywne podstawy faktyczne i prawne uzasadniające żądanie pozwu – pierwsza, w której umowa kredytu pozostaje w mocy, jako umowa o kredyt złotowy oprocentowana stawką Libor i drugą, w której umowa ze względu na znaczenie klauzuli waloryzacyjnej uznana zostaje za nieważną. W jednym i w drugim wypadku jednak świadczenia uiszczane przez powoda w części bądź w całości są świadczeniami nienależnymi, podlegającymi zwrotowi.

Sąd uznał, że żądanie pozwu zasługuje na uwzględnienie w związku z przesłankowo stwierdzoną nieważnością umowy kredytu. Poza sporem było, że w okresie od lipca 2008 roku do 22 grudnia 2011 roku [REDAKTION] tytułem rat kapitałowo odsetkowych wpłacił kwotę 36.342,92 zł, natomiast od 11 stycznia 2012 roku do dnia 10 stycznia 2018 roku tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych uiścił kwotę 17.756,01 CHF. Powód domagał się zasądzenia kwoty 11.837,67 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 11.357,14 zł od dnia 28 marca 2018 roku do dnia zapłaty oraz 480,53 zł od dnia doręczenia odpisu pisma pozwanemu do dnia zapłaty i

kwoty 17.756,01 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 marca 2018 roku do dnia zapłaty. Żądana pozwem kwota 11.837,67 zł i 17.756,01 CHF jako część uiszczonych na rzecz banku świadczeń w okresie od lipca 2008 roku do 10 stycznia 2018 roku. Łączna kwota uiszczonych we wskazanym okresie rat przez powoda przewyższała kwotę dochodzoną pozwem. Uwzględnienie powództwa w tym wypadku nie naruszało art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może orzekać co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem pozwu, ani zasądzać ponad żądanie. Należy tu przyjąć, że zasądzeniu podlegały te kwoty, które powód zgłosił w pozwie jako część nadpłaconego roszczenia. To w jaki sposób powód określił tę część świadczenia, która podlegała spełnieniu, było tu rzeczą wtórną. Kluczowe jest w tym wypadku to, że roszczenie pozwu było oparte na twierdzeniu o nienależnym świadczeniu, które znajdowało swoje uzasadnienie prawne, zaś kwota żądanego zwrotu spełnionego świadczenia mieściła się kwocie ogólnej puli nienależnych świadczeń spełnianych przez powódkę.

Uwzględniając żądanie główne pozwu, Sąd nie orzekał o żądaniu ewentualnym.

Kwestionując roszczenie powoda pozwany zajmował stanowisko sprowadzające się do stwierdzenia, że zawarcie aneksu przez strony umożliwiające spłatę kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji, wyłączało abuzywność kwestionowanych klauzul, tak samo jak wprowadzenie ustawy antyspreadowej. Odnosząc się do tych zarzutów należy wskazać, że wprowadzenie ustawy antyspreadowej miało na celu ochronę interesów konsumentów naruszonych niejednoznacznymi klauzulami przeliczeniowymi. Tymczasem zanalizowana wyżej wadliwość umowy dotyczyła postanowień odnoszących się do samej istoty umowy o kredyt waloryzowany - postanowienia dotyczącego normy waloryzacyjnej. Ustawa nie sanowała wadliwości skutków jej wprowadzenia do umowy, wynikających z braku należytej informacji, tj. z okoliczności jej zawarcia. Trudno zresztą o normę generalnie sanującą ten typ wadliwości postanowień umowy, który, odnosi się jednak do okoliczności towarzyszących zawieraniu poszczególnych umów. W konsekwencji wykonanie przez strony uprawnień i obowiązków wynikających z tej ustawy w postaci zawarcia aneksu w dniu 28 listopada 2011 roku również nie mogło prowadzić do: z jednej strony usunięcia skutków abuzywności w rozumieniu wyżej przyjętym, z drugiej zaś do przyjęcia, że kredytobiorca wyraził tym razem swobodną, świadomą zgodę na stosowanie wobec niej klauzuli abuzywnej, ze skutkiem zrzeczenia się uprawnienia do korzystania z zarzutu niedozwolonego charakteru tej klauzuli ex tunc. Postanowienia Aneksu nie zostały indywidualnie uzgodnione między stronami. Nie zostało przez stronę pozwaną wykazane, aby przy podpisywaniu Aneksu zachowano standard informacyjny, o jakim była mowa wyżej. Okoliczności sprawy wskazują, że celem zawarcia aneksu było zmniejszenie kosztów kredytu i uzyskanie uprawnienia do pozyskania waluty waloryzacji u innych podmiotów po niższej cenie. W momencie podpisywania aneksu nie było mowy o tym, że postanowienia umowy i Regulaminu są abuzywne, a powód podpisując aneks wyraża zgodę na zastąpienie wadliwych postanowień tymi z aneksu od daty zawarcia umowy. Należy podkreślić, że nawet z dwustronnej zmiany wzorca na korzyść, ale niezgodnionej indywidualnie z konsumentem nie można wywodzić, że konsument akceptuje następczo mechanizm indeksacji i stosowanie przez drugą stronę umowy niedozwolonych postanowień umownych. Szeroko tego rodzaju sytuację omówił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu

uchwały z 20 czerwca 2018 roku (SN 7 III CZP 29/17), gdzie wskazano, że skutku w postaci sanowania niedozwolonego postanowienia umownego nie może osiągnąć jednostronna czynność prawna przedsiębiorcy, np.: dokonana na podstawie art. 384<sup>1</sup> k.c., albo umowa, na której istotną treść konsument nie wywarł rzeczywistego wpływu. Ponadto zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy poprzez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) – choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona – nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem *ex tunc*. Sytuacja taka zdecydowanie nie miała miejsca w odniesieniu do powoda. Nie mogło również dojść do odnowienia zobowiązania w rozumieniu art. 506 k.c., tym bardziej, że bank nie powołał żadnych okoliczności zwalczających domniemanie braku odnowienia (art. 506 § 2 k.c.). Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości natomiast, jakkolwiek dopuszcza możliwość zawarcia umowy sanującej pierwotną abuzywność jej postanowienia, czyni to jednak pod pewnymi warunkami. Wskazuje się w nim, że konsument może odstąpić od powoływania się na nieuczciwy charakter warunku w ramach umowy odnowienia zobowiązania, w drodze której konsument odstępuje od dochodzenia roszczeń będących konsekwencją stwierdzenia nieuczciwego charakteru tego warunku, z zastrzeżeniem że odstąpienie to się jest oparte na dobrowolnej i świadomej zgodzie. Zrzeczenie się przez konsumenta powołania na nieważność nieuczciwego warunku może być brane pod uwagę tylko wtedy, gdy w chwili tego odstąpienia konsument ten był świadomy niewiążącego charakteru tego warunku i wynikających z niego konsekwencji. Jedynie w takiej sytuacji można uznać, że zawarcie przez konsumenta umowy odnowienia takiego warunku umownego wynika z dobrowolnej i świadomej zgody, przy poszanowaniu wymogów przewidzianych w art. 3 dyrektywy 93/13, czego zbadanie należy do sądu krajowego (tak Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 9 lipca 2020 r., C - 452/18, ostatnio w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20). Nie zostało przez pozwanego w toku postępowania wykazane, że warunki powyższe zostały spełnione.

Do powyższych rozważań dodać należy, choć nie było to kwestionowane przez stronę pozwaną, że zdaniem Sądu powód był legitymowany do samodzielnego dochodzenia zwrotu wpłaconych tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych świadczeń, choć w umowie kredytu występuje dwóch kredytobiorców. Nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, że legitymowanym czynnie do żądania nienależnego świadczenia jest jedynie ten kto świadczył. W niniejszej sprawie poza sporem było, że kredyt był spłacany wyłącznie przez [REDAKTOWANE]. Z materiału dowodowego nie wynikało aby [REDAKTOWANE] uiścił jakkolwiek ratę w okresie objętym pozwem. Był on jedynie współdłużnikiem, który został przybrany do umowy kredytu w celu zwiększenia zdolności kredytowej powoda, który za uzyskane środki chciał kupić swoje własne mieszkanie. Jednocześnie zgłoszone w pozwie żądanie dotyczyło zwrotu wpłaconych środków, nie ustalenia nieważności umowy. Pomiedzy kredytobiorcami w tym wypadku nie zachodziło jakiegokolwiek współuczestnictwo.

Pozwany zgłosił również zarzut przedawnienia roszczenia, przy czym zarzutu tego nie uzasadnił w żaden sposób, ani nie powołał żadnych okoliczności faktycznych, które miałyby uzasadniać upływ 10-letniego terminu przedawnienia roszczeń powoda.

Pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 25 kwietnia 2018 roku, zaś żądanie objęte pozwem dotyczyło rat kredytu uiszczonych od lipca 2008 roku do 11 stycznia 2018 roku, a więc w okresie krótszym niż upływ 10 lat od chwili wniesienia pozwu. Do przedawnienia roszczeń powoda nie doszło.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Powód pismem z dnia 12 marca 2018 roku wezwał pozwanego do dobrowolnej zapłaty na jego rzecz kwoty 11.357,14 zł oraz 17.756,01 CHF. W wezwaniu wskazano, że żądane kwoty stanowią nienależne świadczenie spełnione przez powoda na rzecz banku. W wezwaniu wyznaczono termin 3 dni. Pozwany odebrał wezwanie w dniu 13 marca 2018 roku. Za zasadne należało więc uznać żądanie powódki zasądzenia odsetek od dnia 28 marca 2018 roku, a w przypadku kwoty, o której rozszerzono żądanie pozwu od dnia 14 czerwca 2021 roku, tj, od dnia zajęcia przez pozwanego stanowiska w przedmiocie zmodyfikowanego powództwa. Sąd doręczając odpis pisma powoda z dnia 19 marca 2021 roku określił pozwanemu termin 14 dni na zajęcie stanowiska. Wydaje się, że żądanie zapłaty w zakresie rozszerzonego powództwa stało się wymagalne wraz z upływem terminu, w jakim pozwany mógł zająć stanowisko co do dalszego żądania zapłaty.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. powód wygrał postępowanie w całości, na jego rzecz podlegało zatem zasądzeniu: opłata sądowa od pozwu w wysokości 1 000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5.400 zł, oraz 700 zł tytułem części kosztów wynagrodzenia biegłego.

W punkcie 3 wyroku Sąd obciążył pozwanego jako przegrywającego postępowanie obowiązkiem zwrotu poniesionych tymczasowo wydatków na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 638,48 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

**Zarządzenie:** odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron bez pouczenia za pośrednictwem portalu informacyjnego – ze skutkiem doręczenia zgodnie z art. 15zsz<sup>9</sup> ust. 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 (...).